

## Wybory do Samorządu Szkolnego na rok szkolny 2015/2016

W dniu 18 września 2015 r. w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Szkolnego. W tym roku wybory wyglądały inaczej, niż co roku. Na sali gimnastycznej zasiadała komisja, w której skład weszli: Agata Kolka, Kamila Botor oraz Sandra Balon. Każdy z gimnazjalistów mógł zagłosować na swojego kandydata oraz na opiekuna samorządu. Głosowanie przebiegło bez żadnych oszustw i wygłupów ze strony uczniów naszego gimnazjum. Po zakończeniu głosowania, komisja udała się policzyć głosy oddane na kandydatów. Opiekunami samorządu zostały: w Szkole Podstawowej pani Miranda Duda, a w Gimnazjum pani Anna Bochenek.

Przewodniczącym Samorządu Szkolnego został Dawid Stępień (kl. VI b), zastępcą - Aleksandra Pisula (kl. V b) a sekretarzem Roksana Konopka (kl. V b).

Natomiast w Gimnazjum rządy objęli: przewodnicząca Martyna Lissek (kl. II a), jako zastępcą - Rafał Banik (kl. II a), w funkcji sekretarza - Wiktoria Düllick (kl. II b).

Gratulujemy wygranym i życzymy miłej współpracy.

Martyna Lissek, kl. IIaG

## Dzień Edukacji Narodowej

14 października odbył się Dzień Edukacji Narodowej. W ten szczególny dzień każdy uczeń poszedł do wybranego nauczyciela i składał życzenia oraz rozdawano kwiaty i laurki. Nauczyciele mieli dobry humor i byli bardzo mili. Na drugiej lekcji cała moja klasa poszła na apel z okazji tego święta. Moim zdaniem ten szczególny dzień był bardzo ciekawy oraz inny niż wszystkie pozostałe.

Letizia Goretzki, kl. 4 b

### Przemiana klasy na jesień

29 września klasa III a robiła dekoracje do klasy. Pani podzieliła wszystkie dzieci na grupy, które robiły dekoracje takie jak: jeże, liście, grzyby i jesienne bukiety. Niektóre dzieci pomagały pani w gazetce i przywieszały liście oraz drzewa. Teraz nasza klasa wygląda tak jak za oknem.

Marcela Pabisz, kl. 3 a



przyszła jesień

## Co się dzieje? Rozpoczęcie Roku Szkolnego 2015/2016

Dnia 1 września odbyło się uroczyste rozpoczęcie Roku Szkolnego 2015/16. Uroczystość była podzielona na trzy części, gdyż było zbyt dużo uczniów naszej szkoły. Jako pierwszy odbył się apel dla klas 2-6, na którym uczniowie klas drugich - wraz z wychowawczyniami - przygotowali przedstawienie. Jako drudzy szkołę przywitani gimnazjaliści. Rozpoczęcie przygotowali uczniowie klas gimnazjalnych - III i II a - pod opieką wychowawczyń. Trzecia i ostatnia część należała do naszych najmłodszych kolegów i koleżanek, czyli pierwszoklasistów. Na uroczyste rozpoczęcie, oprócz pierwszaków, przybyli m.in. Wójt Gminy Pilchowice Maciej Gogulla, Posłanka na Sejm Krystyna Szumilas oraz inni przedstawiciele samorządu a także rodzice najmłodszych uczestników apelu. Po uroczystym odśpiewanym hymnie, głos zabrała pani Dyrektor Beata Nawrath, wójt Maciej Gogulla oraz Krystyna Szumilas. W naszej śląskiej tradycji pozostało wręczenie „tyt” naszym pierwszacom. Następnie został obejrzyany film pt. *Na progu*, który nakręciły uczennice klasy IIaG: Wiktoria Szadkowska, Martyna Lissek, Oliwia Wolny i Hanna Grabowska pod opieką pani Beaty Nawrath oraz pani Barbary Rusin. Przedstawia on przedszkolne życie naszych pierwszoklasistów oraz to, czego oczekują na swej nowej drodze szkolnej. Martyna Lissek, kl. IIaG

## Pasowanie na gimnazjalistę!

Jak wyglądało pasowanie na gimnazjalistę? Trzecia klasa gimnazjum zorganizowała 9 października dla klasy pierwszej tak zwane „kocenie” (czyli pasowanie na gimnazjalistę). Przygotowano różne stanowiska, na których były rozmaite wyzwania - od wyciągania jabłka z wody, poprzez udawanie kota, picie mleka, po wciąganie nosem kisielu. Było także stylizowanie twarzy miodem, mąką a na deser - makijaż i fryzura. Gdy nasza metamorfoza się dokonała, panie robiły nam grupowe zdjęcie, natomiast Pani Dyrektor oficjalnie pasowała nas na gimnazjalistę. To jeszcze nie koniec, gdy byliśmy cali umalowani i mieliśmy włosy całe poklejone z miodu, musieliśmy wytrzymać cały dzień w szkole, w takim stanie. I chodź kosztowało to nas nieprzyjemne siedzenie na lekcjach, myślę, że cała klasa pierwsza może przyznać, że bawiliśmy się świetnie. Kaja Gwiaździńska, kl. IaG



Foto

Kaja Gwiaździńska

## Dzień Chłopaka w klasie 3 a

30 września w klasie 3a był Dzień Chłopaka. Jak klasa poszła na w-f, na 45minut, to dziesięć minut po powrocie przyjechał pan z sześcioma pudełkami pizzy i dwiema butelkami Ice Tea. Cała lekcja upłynęła na jedzeniu. Jak zaczęła się przerwa, to wszyscy mówili, że bolą ich brzuchy. Uczniowie byli zadowoleni tego dnia!!!

Anna Stańczak, kl. 3 a

## Dzień Ziemi 2015

18 września, jak co roku od pierwszej klasy gimnazjum, na godzinie wychowawczej, z naszą wychowawczynią Panią Suchecką, poszliśmy sprzątać pomnik oddający hołd „Pamięci pomordowanych przez hitlerowców w obozie przejściowym w Nieborowicach w roku 1939”. Każdy z nas przed wyjściem dostał rękawiczki i worek, by po drodze również zbierać śmieci. Gdy szliśmy już przez las w stronę pomnika, kolega znalazł parę szklanych butelek, oczywiście zebraliśmy je do worka. Po dotarciu pod pomnik, zabraliśmy się do porządków. Każdy coś robił: jedni zbierali liście do worka, drudzy czyścili pomnik a inni zbierali śmieci w pobliskim lesie. Gdy posprzątaaliśmy pomnik, oddaliśmy minutę ciszy ku pamięci tego historycznego miejsca.

Maria Poździał, kl. IIIaG

## Rozpoczęcie Roku Szkolnego 2015/2016

Dnia 1 września odbyło się uroczyste rozpoczęcie Roku Szkolnego 2015/16. Uroczystość była podzielona na trzy części, gdyż było zbyt dużo uczniów naszej szkoły. Jako pierwszy odbył się apel dla klas 2-6, na którym uczniowie klas drugich - wraz z wychowawczyniami - przygotowali przedstawienie.

Jako drudzy szkołę przywitani gimnazjaliści. Rozpoczęcie przygotowali uczniowie klas gimnazjalnych - III i II a - pod opieką wychowawczyń. Trzecia i ostatnia część należała do naszych najmłodszych kolegów i koleżanek, czyli pierwszoklasistów. Na uroczyste rozpoczęcie, oprócz pierwszaków, przybyli m.in. Wójt Gminy Pilchowice Maciej Gogulla, Posłanka na Sejm Krystyna Szumilas oraz inni przedstawiciele samorządu a także rodzice najmłodszych uczestników apelu. Po uroczystym odśpiewanym hymnie, głos zabrała pani Dyrektor Beata Nawrath, wójt Maciej Gogulla oraz Krystyna Szumilas. W naszej śląskiej tradycji pozostało wręczanie „tyt” naszym pierwszacom.

Następnie został obejrany film pt. *Na progę*, który nakręciły uczennice klasy IIaG: Wiktoria Szadkowska, Martyna Lissek, Oliwia Wolny i Hanna Grabowska pod opieką pani Beaty Nawrath oraz pani Barbary Rusin. Przedstawia on przedszkolne życie naszych pierwszoklasistów oraz to, czego oczekują na swej nowej drodze szkolnej.

Martyna Lissek, kl. IIaG



## Dzień Papieski

W dniu 16 października nasza szkoła świętowała Dzień Papieski. Patronem duchowym był Jan Paweł II. Na apelu po raz kolejny zostało nam przybliżone życie Karola Wojtyły. Był też pokaz reklam konkursowych, wykonanych przez naszych uczniów. Były dwie kategorie uczniów sp i gimnazjum. Filmy były oceniane przez jury w składzie: p. Dyrektor Nawrath, p. Wicedyrektor Kobielska, p. Kochmańska oraz ks. Bielusz. Prawo do głosowania miała także publiczność, dlatego też była nagroda przyznana za najlepszą reklamę oraz nagroda publiczności. Reklamy miały nawiązywać głównie do hasła przewodniego *Rodzina - dom na skale*.

Było wiele różnych form reklamowych, które zaprezentowali uczniowie. W szkole podstawowej jury, ale również i publiczność, uznali, że najlepszym filmem jest: *Życie to nie teatr*. Natomiast w gimnazjum, w opinii jury, na wygraną zasłużył film pt. *Czy warto?*, a decyzją publiczności na pierwsze miejsce zasłużył film pt. *Rodzina*. Po zaangażowaniu się naszych uczniów w ten konkurs, można zauważyć, że rodzina jest dla nas najważniejszym skarbem na świecie i musimy o ten skarb dbać.

Martyna Lissek, kl. IIaG

## Mam palmę na punkcie kina

1 października klasa 4 b i 4 a były na wycieczce w kinie AMOK i w palmiarni, w Gliwicach. W kinie AMOK była bajka dla dzieci - *Chłopiec i świat*. Była to bajka o chłopcu, który zwiedzał świat. Ta bajka nie była dla mnie ciekawa. Następnym miejscem, które odwiedziliśmy, była palmiarnia. Palmiarnia jest w Parku Chopina. Jest tam siłownia i plac zabaw. Potem, po spacerze poszliśmy do palmiarni. Tam w szatni był legwan zielony. A potem poszliśmy zwiedzać **pawilon sukulentów**.

„W tym pawilonie na zwiedzających czeka zmiana klimatu. Jest tutaj utrzymywana niska wilgotność powietrza i podłoża. Roślinom to nie przeszkadza, gdyż wszystkie je łączy wspólna cecha - zdolność do gromadzenia wody. Wśród eksponowanych sukulentów panuje olbrzymia różnorodność budowy, kształtu, wielkości, miejsca magazynowania wody” [W: <http://www.mzuk.gliwice.pl/palmiarni-sukulentow/>].

A potem był **pawilon tropiku**.

„W tym pawilonie, obserwując rośliny, nie zauważymy wpływu pór roku na ich rozwój. Zgromadzone tu okazy nie przechodzą okresu spoczynku. W strefie tropikalnej, w której występują w stanie naturalnym, panują zbliżone warunki przez cały rok. Powietrze jest bardzo wilgotne, a temperatura nie spada poniżej 18C” [W: <http://www.mzuk.gliwice.pl/palmiarni-tropiku/>]. Były jeszcze inne pawilony - historyczny, roślin użytkowych i nowy - akwarystyczny. Bardzo mi się podobała ta wycieczka.

Hanna Hayduk, kl. 4 b



## Lekcja prawa z Wesołowską

27 października klasy 4-6 i 1-3 gimnazjum udały się na spotkanie z panią sędzią Anną Marią Wesołowską, która przyjechała specjalnie do naszej miejscowości, aby przeprowadzić wykład dla uczniów jak i dla dorosłych.

Kiedy wszyscy już usadowili się na swoich miejscach, pani Anna wyszła na scenę, witając się z nami i pochwaliła nasze - jak to ujęła - „niesamowite” żernickie krajobrazy. Na początku wyjaśniła uczniom, na czym polega sąd i praca sędzi. Zaprezentowała nam również najprawdziwszą togę i łańcuch sędziowski.

Dowiedzieliśmy się także takich informacji, jak: do kogo należy dany kolor togi itp.

Następnie pani Wesołowska rozpoczęła swój wykład, zaczynając od „historii chłopca z różą”. To naprawdę ciekawa opowieść, nikt nie spodziewał się, że za pozornie niewinne przewinienie można dostać karę.

Rozmawialiśmy głównie o sprawach związanych z młodzieżą. Podczas wykładu uczniowie zadawali mnóstwo pytań, a pani sędzia cierpliwie na nie odpowiadała.

Na koniec spotkania każda klasa zrobiła sobie zdjęcie wraz z panią Anną oraz chętni mogli śmiało poprosić o autograf. Wszyscy uczestnicy z zadowoleniem pożegnali się i wrócili do szkoły wraz z nauczycielami. Ze zniecierpliwieniem czekamy na kolejną wizytę pani sędzi Anny Marii Wesołowskiej.

Wiktoria Szadkowska, kl. IIaG

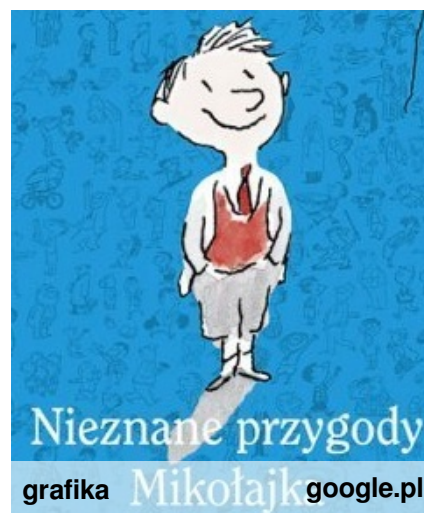
## Widzę więcej...

...bo czytam

Warto przeczytać

Autorami tej fajnej książki - *Nieznane przygody Mikołajka* - są Sempé i Gosciny. Mikołajek i jego kumple znowu rozrabiają. Oto przyjaciele Mikołajka: Gotfryd - tak samo elegancki, Alcest - tak samo dużo je, Euzebiusz - rozrabia, Kleofas źle się uczy, Ananiasz jest dalej kujonem. Ci przyjaciele są najpopularniejsi. Ale to nie wszyscy. Coraz więcej pomysłów, coraz więcej śmiechu i więcej żartów. W tej książce jest dużo opowiadań, między innymi chłopcy przeżywają wspólnie święta Wielkanocne, zakładają cyrk i wiele więcej. Polecam tę książkę, ponieważ z nią nie ma nudy. Uwaga książka też występuje w formie filmu. Polecam książkę i film.

Nicola Kucia, kl. 4 b



wieczorową porą

PW

## Polecam

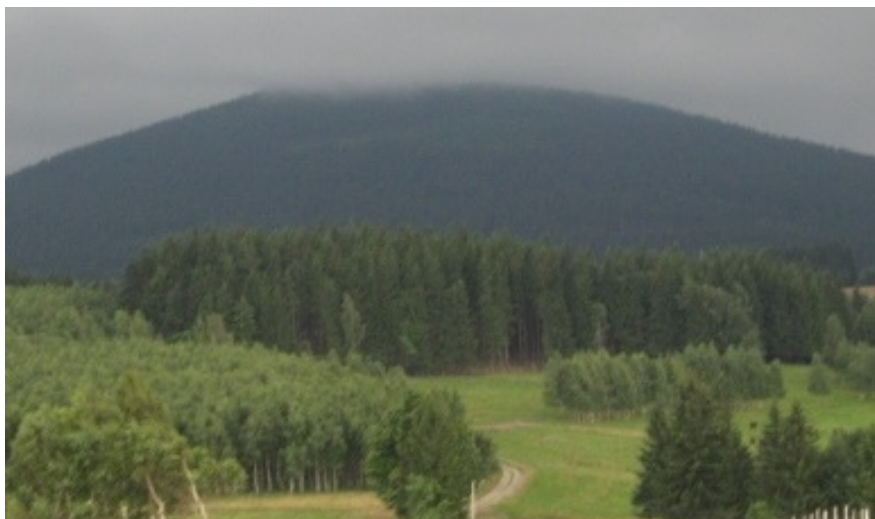
Autorem książki *Dziewczynka z szóstego księżycy* jest Monny Witcher. Ta książka opowiada o przyjacielach i o złym czarowniku Karkonie. Dziewczynka o imieniu Nina poznaje laboratorium dziadka Miszy. Zaprzyjaźnia się z Florą, Czeskiem, Roxy i Dodem. Nina ma kota Platona i psa Adona. Chcą oni pokonać Karkona. Czarownik zamierza poznać laboratorium Niny i się jej pozbyć. Czy jej się uda, zobacz sam. Przeczytaj tę książkę, bo jest przygodowa i bardzo ciekawa.

Karolina Wolf, kl. 4 b

## Z półki wzięte

Książką godną przeczytania jest *Pan Samochodzik*. Tak naprawdę jest to około 12 tomów tych opowieści. Autorem jest Zbigniew Nienacki.

Bohaterem jest pan Tomasz, pracownik Ministerstwa Ochrony Kultury i Sztuki. Pan Samochodzik ma różne przygody i nawiązuje co raz, to nowe znajomości, a towarzyszy mu wierny samochód, który kryje wielką tajemnicę: silnik Ferrari 410, którego maksymalną szybkością jest 240 km na godzinę. Bohater otrzymał go w spadku po wuju – wynalazcy.  
Michał Zywer, kl. 4 b



zapowiada się deszczowo

PW

## Godne uwagi

Autorem książki *Dziennik cwaniaczka* jest Jeff Kinney. Ta książka opowiada o chłopcu imieniem Greg i jego przyjaciół. Greg ma 13 lat. Jest chudy i niski. Najlepszym przyjacielem Grega jest Rowery i Collin. Greg ma rodzinę: 2 braci, tatę i mamę. Najmłodszy brat Manny rozrabia, a starszy – Rodrick - założył zespół *Brudna pielucha*. Mama nosi okulary a tata zawsze nosi krawat i koszulę. Tę książkę warto przeczytać, bo jest śmieszna i przygodowa. Jest też wersja filmowa.  
Karolina Wolf, kl. 4 b



barwnie

PW

## ...bo gram

### Gry na deszczowe dni

Gry są najlepszą rzeczą na deszczowe oraz zimowe dni, nawet mogą poprawić humor.

*Minecraft* jest to gra przygodowa. Jest ona wykonana dla dzieci oraz młodzieży. *Minecraft* jest oparty na przygodzie chłopca o imieniu Stive. Stive jest to bohater, który musi najpierw zacząć od zbierania drewna, aż do zabicia smoka kresu. W *Minecraftie* można grać na wiele sposobów, np. creative - czyli nie trzeba walczyć, tylko budować wielkie obiekty, jest też survival i multiplayer - czyli gra z przyjaciółmi. Warto zagrać w tę grę, ponieważ jest ciekawa, pouczająca oraz śmieszna.

*Tomb Raider* jest to gra dla młodzieży. Opowiada o przygodach dzielnej kobiety o imieniu Lara Croft, która jest zawsze w ruchu oraz w niebezpieczeństwie. *Tomb Raider* ma dużo serii, ale najciekawsza jest *Tomb Raider Underworld*. Warto zagrać w to, ponieważ jest ciekawa, fajna i idealna dla młodzieży.

*Five Nights at Freddy's* jest to gra o czterech głównych postaciach: Freddy'm, Foxy, Bonny i Chice. Gra ma 4 części, a ostaną jest najstraszniejsza. W tej części steruje się dzieckiem, które jest w swoim domu. Nie ma w nim rodziców, jest tylko jego brat, który go straszy. Jest też dużo innych postaci, jak np. Mangle, Sprintrap, Minisprintrap, Shadow Bonie, Shadow Freddy, Paperplate, Marionetka, Nightmare, Pinkguy, Purpleguy, Golden Freddy, Balonboy i najważniejsza - Phonguy. Moim zdaniem warto zagrać w *Five Nights at Freddy's*, ponieważ jest to bardzo ciekawe, interesujące oraz tajemnicze.

Letizia Goretzki, kl. 4 b

## Z neta wzięte

Na stronie internetowej o nazwie „gry.pl” jest gra *Galaxy Life*. Twoim zadaniem jest założenie jak najwięcej, jak największych kolonii i niszczenie nieprzyjaciół. Można mieć nawet 8 kolonii! Możesz mieć też sojusze z innymi graczami, a najsilniejszymi jednostkami są „KOLOS” i „ZEPPELIN”. W swojej kolonii budujesz między innymi: domy, banki, kopalnie, silosy i działa obronne.

Michał Zywer, kl. 4 b

## ...bo oglądam

### Książka a film

Na „pierwszy ogień” wybrałam książkę *Papierowe Miasta* autorstwa Johna Greena. Jest to zabawna a zarazem tajemnicza powieść z przesłaniem, skierowana do młodzieży.

Główny bohater, Quentin Jacobsen, od zawsze zakochany jest we wspaniałej koleżance, zbuntowanej Margo Roth Spiegelman. W dzieciństwie przeżyli coś niesamowitego (prowadzili razem śledztwo w sprawie znalezionej w parku samobójcy), a teraz chodzą do tego samego liceum. Pewnej nocy w przewidywalne, nudne życie chłopaka wkracza Margo w stroju nindży i wciąga go w niezły bałagan. Po czym znika. Quentin wyrusza na poszukiwanie dziewczyny, która go fascynuje, idąc tropem skomplikowanych wskazówek, jakie zostawiła dla niego. Musi pokonać tysiące kilometrów, aby ją odnaleźć. Po drodze przekonuje się, na własnej skórze, że ludzie są w rzeczywistości zupełnie inni, niż sądzimy.

Naprawdę dobrze bawiłam się, czytając tę książkę. Przygody Q i jego przyjaciół – Bena, Radara oraz Lacey były tak wciągające, że praktycznie poznałam całą historię w kilka dni. Po przeczytaniu *Gwiazd Naszych Wina* – jednej z poprzednich książek Greena, byłam pozytywnie nastawiona na kolejną. No i nie zawiodłam się. Dzięki tej książce uświadomiłam sobie kilka ważnych rzeczy, ale również niezmiernie się ubawiłam. Muszę przyznać, iż autor ma niezłe poczucie humoru. Nie mam pojęcia, jak wpadł na te wszystkie zabawne rzeczy, jak np. historia Krwawego Bena czy kolekcja czarnoskórych mikołajków, należąca do rodziców Radara. Brzmi ciekawie, nie? Co do filmu... Wyreżyserował go Jake Schreier. No niestety, nie da się ująć całej książki w półtoragodzinnym seansie. Wiele zostało pominięte i pozmieniane. Niemniej jednak podobała mi się jedna scena, której nie było w powieści. Bohaterowie, aby dodać sobie otuchy i pokonać strach, zaczęli śpiewać czołówkę z *Pokemonów*. Zachwycona byłam obsadą. Austin Abrams jako Ben Starling to był „strzał w dziesiątkę”, całe kino umierało ze śmiechu. Miłym zaskoczeniem było też umieszczenie w obsadzie Ansel Elgorta znanego z poprzedniej ekranizacji Greena. Zagrał rolę kasjera na stacji benzynowej. Muzyka w filmie za bardzo nie przykuła mojej uwagi, za to scenografia była taka jak opisana w historii, np. opuszczone budynki, a zwłaszcza stodoła, w której znaleźli Margo. Problem jest tylko jeden. W filmie nie znaleźli Spiegelman tam, gdzie w książce. Koniec był zupełnie inny, dlatego poczułam się rozczarowana.

Podsumowując, serdecznie polecam książkę wszystkim, którzy uwielbiają dobry humor i zagadki. Film był... niezły. Momentami nudny. Może gdybym nie przeczytała wcześniej książki, to pokochałabym tę ekranizację, ale tak się nie stało. Jednakże uważam, że mógłby to być dobry wybór, np. na wspólny wieczorek filmowy z przyjaciółmi.

Wiktoria Szadkowska, kl. IIaG

## Rusz głową

### Zagadka numer 1

Braźnowe, złote, pomarańczowe oraz różnokolorowe. Lecą z drzewa w różnych miejscach. Czy już wiesz, co to jest?

Amelia Hajok, kl. 3 a



## Film o przygodach Harry'ego Pottera

Harry Potter to film wart obejrzenia. Jest on pełen emocji i przygód. Opowiada on o przygodach Harry'ego i jego przyjaciół poznanych w Hogwarcie: Hermiony i Rona. Ściga ich Voldemort. Autorka zainspirowała się nazwą Hogwart od pewnego kwiatu. Jest to opowieść fantastyczna o czarodziejach i różnych zjawach, w niektórych momentach jest ona straszna. Autorką książki, na której oparty został film, jest Joanne Katherine Rowling. Nadia Przybyła, kl. 4 b



jesieni czar

PW



zdrowe z natury

PW

## Pełna kulturka

### Amelia i księga czarów

Pewnego spokojnego, lipcowego wieczoru Amelia poszła na spacer do lasu, idąc napotkała olbrzymie drzewo. To drzewo było starym trzystuletnim dębem. W środku była duża dziura. Amelia postanowiła zobaczyć co jest w środku. Weszła, porozglądała się dookoła i zobaczyła wielką księgę, która okazała się księgą czarów. Amelia wzięła księgę i zobaczyła w niej różdżkę. Wzięła ją i zaczęła czarować. Napotkała małego skrzata leśnego, więc postanowiła go zaczarować. Skrzat stał się człowiekiem, zapoznał się z Amelią i zostali przyjaciółmi. Paulina Barwiak, kl. 5 b

## Pod lupą

### Niezdrowe jedzenie

Jak wielu z was wie, w sklepikach szkolnych zostało wycofane niezdrowe jedzenie z tego powodu, że duża część młodzieży ma problem z nadwagą i rodzice nie mają na to wpływu. Pełno dzieci dostaje od rodziców jakieś pieniądze, kieszonkowe, które z łatwością mogą przeznaczyć na słodycze w sklepiku. Teraz nawet na obiadach szkolnych kucharki nie mogą solić, słodzić potraw. Gdy pytałam niektórych uczniów naszej szkoły, co o tym sądzą, udzielili różnych odpowiedzi. Mówili o tym, że to im aż tak nie przeszkadza, ponieważ mogą przed szkołą iść do innego sklepu i tam kupić to, na co mają ochotę. Inni mówili, że chyba się z obiadów szkolnych wypiszą, bo zupa nie ma smaku, a jeszcze inni twierdzą że w sprawie nie mają głosu.

### Skoro jest dużo złych komentarzy na ten temat to czy jest też i dobra strona?

Według niektórych rodziców to jest dobre dla dzieci, bo tu chodzi o ich zdrowie. Zgadzam się z tym, lecz tylko z usunięciem niezdrowej żywności w sklepikach, a z niesoleniem i słodzeniem miodem - nie. Czasami to jedzenie może być po prostu mdłe. Niektórzy mówili że jest na to rozwiązanie - zrobić sobie małą wyprawkę, czyli sól, pieprz i cukier razem wzięte. Oczywiście jest to sposób. Ale czy nie prościej było kiedyś?

Szkoła, gdyby nie przestrzegwała tego nakazu, mogłaby zapłacić od 1 do 15 tysięcy złotych kary. Kaja Gwiaździńska, kl. IaG

## Rycerz

Był sobie rycerz zwany Rysiek, który chciał ożenić się z córką króla. Pewnego dnia Rysiek wsiadł na swojego białego konia i pojechał na pizzę. Gdy jadł pizzę, pomyślał, że pojedzie do króla i tak właśnie zrobił. Nie zapłacił za tę pizzę, nawet nie zauważył, że jego koń - jakimś cudem - stał się jednorożcem i pojechał dalej. Przejechał przez zoo, wszystko przewrócił i rozwalił, miał aż 7 kanarków na sobie, ale - nie zważając na to - odjechał i szybko pokłusował dalej. Gdy zostawił konia i wszedł do zamku króla, powiedział:

- Witam, ja jestem rycerz Rysiek!

- No witam, chyba przyjechałeś, żeby ożenić się z moją córką? - powiedział król.

- Tak - odpowiedział Rysiek.

- Ale musisz mi przynieść głowę zabitego smoka.

- Dobra, to jadę. - wesóło powiedział rycerz i odjechał

Po jakimś tygodniu wrócił z głową smoka i powiedział:

- Mam głowę smoka, gdzie córka?

- Zapomniałem Ci powiedzieć, że nie mam córki.

Rycerz - po usłyszeniu tej wiadomości - odjechał z zamku ze smutkiem.

Aleksandra Pisula, kl. 5 b

## O koniu, który został jednorożcem

Dawno, dawno temu, na wsi, żył sobie koń. Koń miał marzenie, by zostać jednorożcem. Marzył o tym, odkąd się dowiedział, że one istnieją.

Aż pewnego dnia, gdy właściciel zapomniał go zamknąć, koń uciekł i zaczął przyrządzać miksturę. Więc wkradł się do domu właściciela i ukradł trochę kolorowych dropsów. Następnie do miski wlał wodę, dorzucił dropsy, banana oraz borówki. Gdy już to wymieszał, duszkiem to wypił.

Po dwóch godzinach nic się nie stało. Koń był zawiedziony, bo tyle się napracował. Zjadł kolację i poszedł spać.

Gdy się obudził był już pięknym jednorożcem o kolorze białym z niebieską grzywą. A jak się rozpędził, to poleciał w siną dal i nikt go już więcej nie zobaczy.

Roksana Konopka, kl. 5 b

## Czarodziej

Pewnego wieczornego dnia, po zaklętym lesie przechadzał się czarodziej, aż tu nagle widzi cień...

Czarodziej poszedł do lasu, by nazbierać magicznych jagód do eliksiru życia. Czarodziej szedł dalej po lesie i nie spoglądał na cień. W końcu zza drzewa wyskoczył elf, który chyba coś chciał. Okazało się, że mały elfik zaprowadził czarodzieja do drzewa życia, które powiedziało mu, że nie może robić eliksiru, bo może mu to zaszkodzić. Czarodziej chciał się spytać dlaczego, ale drzewo już nie odpowiedziało. Czarodziej nie posłuchał, zrobił eliksir i wypił. Okazało się, że eliksir życia skurczył czarodzieja, który sam stał się elfem. Wiktoria

Wojtasiewicz, kl. 5 b

## Zagadka numer 2

Brązowy, mały i schowany w różnych miejscach, poszukiwany, kiedy wybierzesz się z mamą do parku, często leży godnie w słońca blasku. Podpowiem wam jeszcze tylko, że jesienią znajdziesz je. Czy już wiesz, o czym mowa jest?

Amelia Hajok, kl. 3 a



**Zagadka numer 3**

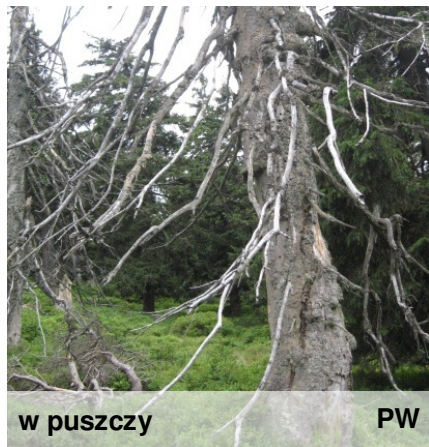
Jesienią, jesienią kwiaty się  
rumienia,  
wietrzysko srogo wieje,  
a niebo się nie śmieje.  
Słońce za chmurami,  
dzieci za szybami,  
a na polu ziab.  
Tata ma zmarznięty nos.  
A tam z nieba kap, kap, kap,  
mama w kapturze,  
braciszek w mundurze  
i tak się toczy jesienny czas.  
Ale dalej kap, kap, kap.  
Czy już wiesz, co z nieba tak kapie  
i czym brata ochlapie?  
Amelia Hajok, kl. 3 a

**Zagadka numer 4**

Ruda kita, ruda buzia w parku, w  
lesie, w dziupli. Tu wpada, stąd  
wypada i wszędzie się zjawia.  
Uwielbia ona orzeszki i  
przysmaczki leśne. Czy już wiesz,  
co to za zwierz?  
Amelia Hajok, kl. 3 a

**Zagadka numer 5**

Radośnie zaczyna się w  
wieczornych godzinach z  
przyjaciółmi. Piecze się kielbaski,  
śpiewa się pieśni, tańczy się, miło  
spędza się czas oraz puszcza się  
muzykę i grzeje się koło ognia. Czy  
już wiesz, jaka odpowiedź na tę  
zagadkę jest?  
Amelia Hajok, kl. 3 a



w puszczy

PW

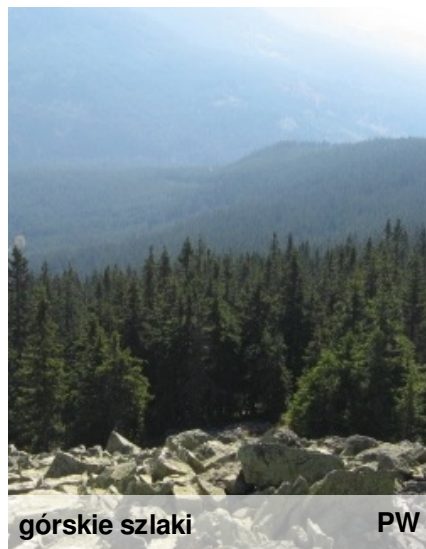
**Zagadkowa jesień**

Pomarańczowy, czerwony  
lub żółty - kolory, które mnie  
przedstawiają.  
Wiatr mam we włosach  
i liście podnoszę.  
Chłodne dni Kocham..  
Wiesz kto ja jestem?  
PW  
Blanka Perkosz, kl. 3 a

Ostre kolce mam.  
Ból niosę,  
ale za to szybki jestem.  
Lubię jabłko, gruszkę,  
kocham waszą polną drózkę.  
Kto ja jestem?  
Czy już wiesz?  
PW  
Blanka Perkosz, kl. 3 a

Robię zapasy na zimę  
i mieszkam w gawrze.  
Lubię miód  
i śpię całą zimę.  
Ja jestem...

Blanka Perkosz, kl. 3 a



górskie szlaki

PW

**Zagadka jesienna nr 1**

Rosną w lesie tylko jesienią, trudno  
je znaleźć, bo jak liście się  
rumienia, często w zupie też ładują,  
a niektóre w lesie - jak je  
nadepniesz - czasem Ci nogi oplują  
.  
Joanna Wolińska, kl. 3 a

**Zagadka jesienna nr 2**

Latem zawieję, lecz zazwyczaj  
jesienią, jeszcze podpowiem, że jak  
spełniam swą czynność, to raz  
lekkko, raz mocno, raz nocą, raz  
dnem. Czy już wiesz dlaczego za  
szybą siedzieć chcesz?  
Joanna Wolińska, kl. 3 a



na wrzosowisku

PW



trujak

PW

## Pełna kulturka

### Lizythequeen is online

W realnym życiu, Elizabeth była powietrzem, nikt jej nie zauważał, chociaż zawsze była gdzieś obok. Ludzie się nią nie interesowali. Jednakże w wirtualnym życiu, była chyba... „kimś”. Prowadziła naprawdę popularnego bloga w internecie, który po prostu był jej umysłem, przeniesionym w literki ułożone w czcionce „Kristen ITC” – jej ulubionej. Poruszała się w sieci pod pseudonimem „Lizy the queen” czyli na polski „Królowa Lizzy”. To wszystko wydaje się być takie banalne, ale dopiero po 2 latach prowadzenia bloga zyskała jakąkolwiek popularność. Pewnego dnia jednakże popularna vlogerka wspomniała w filmiku, że „Bałagan Lizzy” to jeden z jej ulubionych blogów i tak się to stało. Elizabeth została popularna, a ludzie z chęcią czytają o jej życiu. Z dnia na dzień przybywało coraz więcej wyświetleń, komentarzy oraz obserwatorów. Dostawała od ludzi paczki z wzruszającymi listami i słodyczami. Każdy by tak chciał prawda? Miała wszystko i nie miała nic. Była tylko niezwykłą nastolatką, która chciała mieć niezwykłe życie nie tylko w internecie, ale też w realnym życiu. Pragnęła przeżywać niesamowite przygody z przyjaciółmi, mieć chłopaka i chodzić na niezapomniane randki.

Kochała to co robiła, ale czasami czuła się zmęczona. Miała do zdania egzaminu końcowe, a do tego musiała zdecydować na jaki college się wybrać lub czy w ogóle dalej się kształcić. Nawet nie wiedziała do końca, co chce robić w przyszłości, w jakim zawodzie pracować. Potrzebowała przerwy i tak właśnie zrobiła.

**LizyTheQueen** napisała:

„Cześć i czołem, kluski z rosółem!

Wiem, że pewnie spodziewaliście się dzisiaj kolejnego postu, kolejnej sytuacji z mojego nudnego życia, ale... myślę, że muszę zrobić przerwę. Kończę szkołę, a do tego nie wyrabiam z pisaniem + z moimi obowiązkami razem. Tylko się nie martwcie! Na pewno wrócę! Jeszcze nie wiem kiedy, ale myślę, że miesiąc to może być najdłuższa opcja, jednakże jeżeli będę czuła się na siłach to na 100% będę wcześniej!

Nie gniewajcie się na mnie, moje torciki, pamiętajcie, że was kocham!

Trzymajcie się, widzimy się w następnym wpisie J♥”

Enter, Ładowanie... Twój post pojawił się na blogu! Kliknij tutaj, aby zobaczyć -> link

Potrzebowała czasu, aby to wszystko przemyśleć. Przecież nie mogła napisać, że wszystko co tutaj zamieszcza to tylko jej bujna wyobraźnia, prawda? (cdn.)

Wiktoria Szadkowska, kl. IIaG



# Niepopularna nauka

## Problem życia na Marsie rozwiązany?

Na pewno każdy słyszał o odkryciu przez znajomych z NASA wody na Marsie. Czy to prawda czy fałsz? O tym w dalszej części artykułu.

Cztery dni po ogłoszeniu o odnalezieniu wody w stanie ciekłym na Marsie, cały świat oszalał. Pojawiły się też pierwsze zdjęcia tego zjawiska. Należąca do NASA sonda kosmiczna Mars Reconnaissance Orbiter (MRO) przy użyciu spektrometru zebrała niepodważalne dowody na to, że na Marsie jest woda. W miejscu, które od dawna zastanawiało naukowców ze względu na ciemne smugi, gleba planety nasączona jest solanką, wodą wymieszaną z solą oraz z nadchloranem wapnia. I to właśnie dzięki tym dwóm substancjom woda na Marsie nie zamarza, bo są one w stanie obniżyć temperaturę zamarzania nawet do -70 stopni Celsjusza.



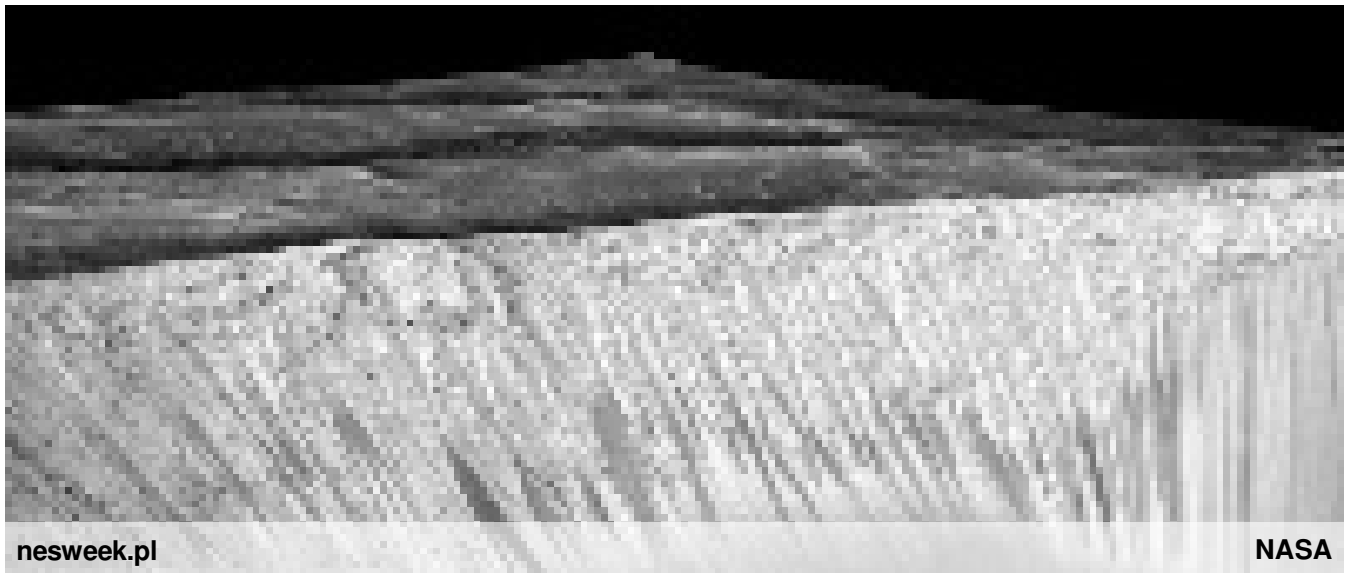
Zdjęcie zrobiono w styczniu tego roku. Wygląda obiecująco, prawda?

„Te ciemne pasma tworzą się późną wiosną, powiększają się latem, a znikają jesienią” - powiedział Jim Green, dyrektor NASA. Ciemne smugi pojawiają się w kilku miejscach na Marsie, gdy temperatura wynosi ok. -23 st. Celsjusza.

Smugi (na zdjęciu poniżej) już wcześniej przywodziły na myśl źródła słonej wody. Ciemnienie smug może wyjaśnić z kolei obecność wód podpowierzchniowych.

„Naszym zadaniem było poszukiwanie śladów wody w ramach misji poszukiwania życia we Wszechświecie. Potwierdzamy teraz to, co od zawsze podejrzewaliśmy” - mówi John Grunsfeld, astronauta i pracownik NASA. „Dzięki badaniom wiemy, że trzy miliardy lat temu Mars wyglądał zupełnie inaczej” - mówi Green. – „Miał atmosferę, a na powierzchni duży ocean płynnej wody. Mars ucierpiał z powodu potężnej zmiany klimatu i dlatego nie widzimy już wody płynącej po powierzchni Czerwonej Planety. Dzisiaj doszło do rewolucji w jej rozumieniu” - dodał.





nesweek.pl

NASA

### Przedtem o Marsie wiedzieliśmy

NASA już kilka lat temu informowała o odkryciu wody na Marsie, ale w stanie stałym (zamrożona). Ustalono wówczas, że w marsjańskiej atmosferze para wodna stanowi 0,03 proc. Uważano, że niska temperatura zimą nie pozwala na istnienie wody w stanie ciekłym, ale sporadycznie pada tam śnieg, a duże ilości zamrożonej wody znajdują się w czapach polarnych planety.

Wiadomo też było, że przed czterema i trzema miliardami lat, kiedy na Marsie było cieplej, jego północną część obejmowały dwa oceany. Są również eksperci, którzy przypuszczają, że pod powierzchnią niektórych obszarów planety znajduje się zamrożona woda w postaci tak zwanej wiecznej zmarzliny – zjawiska występującego na Syberii czy Alasce.

Woda na Marsie oznacza, że może istnieć tam życie. Pytanie zatem, jak ono wygląda - pozostaje coraz bardziej uzasadnione.

A poniżej pomysły internautów na to, dlaczego na Marsie jest woda.

Opracował: Albert Skowron, kl. IIaG



Grafika



**Stopka redakcyjna**

Redaktor naczelna, korekta, skład i łamanie: Paulina Wiatrowska.

Redaktorzy stali: Martyna Lissek, Wiktoria Szadkowska, Kaja Gwiaździńska, Albert Skowron, Nikola Kucia, Karolina Wolf, Letizia Goretzki, Michał Zywer, Anna Stańczak, Marcela Pabisz, Amelia Hajok, Blanka Perkosz, Joanna Wolińska, Hanna Hayduk.

Wolni strzelcy (freelancerzy): Maria Poździał, Anna Pogorzelska, Nadia Przybyła, Aleksandra Pisula, Roksana Konopka, Paulina Barwiak, Wiktoria Wojtasiewicz.

**Tytuł czasopisma**

Autorem pomysłu na tytuł dla gazety szkolnej jest **Paweł Zajac** z kl. 4 b. Redakcyjne jury wybrało jego propozycję spośród wielu innych, które przedłożyli uczniowie kl. 4-6 sp i I-III gim.

**Logo gazety** wykonała **Anna Pogorzelska** z kl. IIaG.

**Adres redakcji**

ZS-P w Żernicy

**Kontakt**

wiatrowska.p@pilchowice.pl

**Logo gazety** - rys. **Anna Pogorzelska**, kl. IIaG

[wszelkie prawa zastrzeżone]



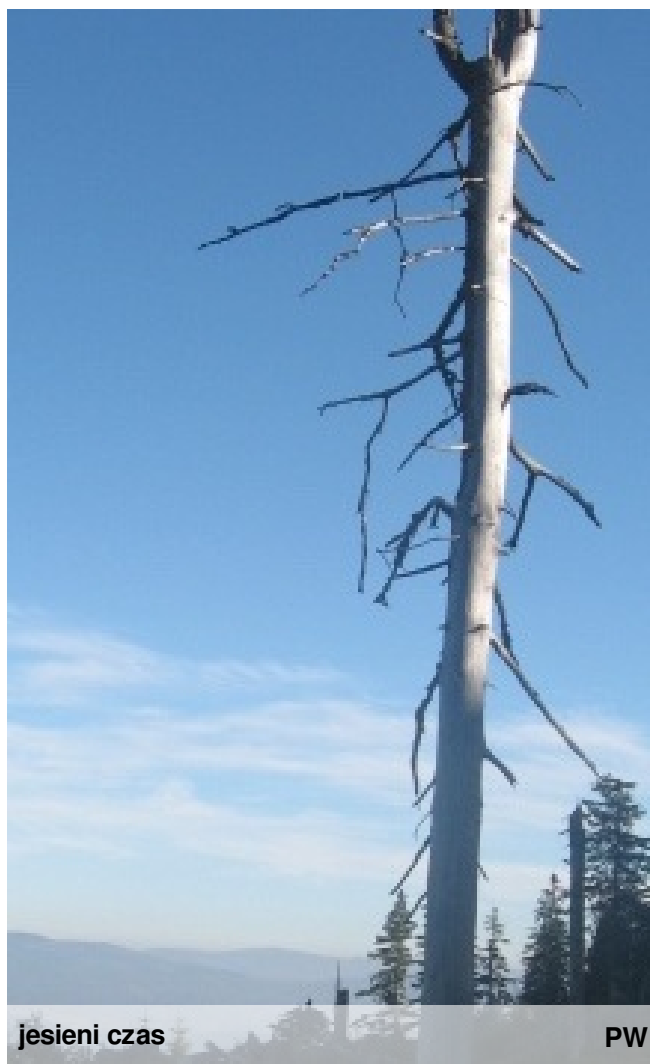
mucholówka

PW



motyli czas

PW



jesieni czas

PW